

Bruno Schulz, Zanim wypalimy si

Wypełzają na żer jaskrawe hybrydy
Szukają ciepła w ruchu rtęci na termometrach
Głód odrębnego istnienia, powłoka nie do przebiccia
Rykoszet myśli od ścian prosto między oczy
Jesteś moja latareczką
moją samotnością
zdzieram z siebie farbę
gdy rzeczywistość nie wystarcza
wstrzykuję sobie Ciebie
wkładam pod powiekę
Szukanie znaczeń w ruchu warg i gestach
Pod grubą warstwą pudru wszystkie niespełnienia
Pocałuj mnie przez folię alkoholowa partnerko
Widzę na podczerwień rozgrzane infekcje relacji na baterie
Jesteś moja latareczką
moją samotnością
zdzieram z siebie farbę
gdy rzeczywistość nie wystarcza
wstrzykuję sobie Ciebie
wkładam pod powiekę
Pomagam roztrzaskać się
Wpisuję